

— Pan Tiile, mianowany podsekretnarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, objął już wczoraj swe urządowanie. Przybył tu także naczelny prezes prowincyi pruskiej, p. Eichmann, jak się dorozumiewają, ażeby zdać zwykły raport jako król, komisarz sejmowy.

żo wa przyjmuje, że się to tyczy tylko prasy zagranicznej, pod względem której prawo odebrania debitu pocztowego administracji przysługuje. Chodzi tu zapewne, jak się owa gazeta domyśla, o kilka większych południowo-niemieckich i innych zagranicznych organów.

— Przed wydziałem kryminalnym tutejszego sądu miejskiego toczył się temi dniami proces przeciwko Börsen-Ztg. Numer 406 tej gazety z dnia 18 października, którego rozpowszechnienie nastąpiło, zawiera artykuł wyjęty z Deut. Allg. Ztg., rozumujący o rozwiązaniu sejmiku, w którym powiedziano, że obecne ministerium nie tylko jest reakcyjne, ale nawet nie pokazuje ścisłej wierności konstytucyjnej. Prokurator upatrywał w tém obrazie członków gabinetu, jakoby ci byli zdolnymi złamać konstytucję, lub do tego się skłaniali. Redaktora zatem Vollmera, który wedle swego zeznania artykułu tego przed drukiem nie czytał, oskarżono o przekroczenie prasowe. Wniosek prokuratora o wskazanie obciążonego na 80 tal. grzywnien ewent. trzytygodniowe więzienie sąd odrzucił i uznał oskarżonego niewinnym, ponieważ należy całość artykułu mieć na oku.

KROLESTWO POLSKIE

Warszawa, 11 grudnia. Dzisiejszy Dzienn. Powsz. podaje reskrypt cesarski do rzeczywistego tajnego radcy J. Tymowskiego, wydany z okoliczności jego wystąpienia ze służby publicznej (był on w ostatnich latach ministrem sekretarzem stanu do spraw Królestwa). W reskrypcie tym oddaje cesarz rosyjski pochwałę Józefowi synowi Ignacego (tak się po rosyjsku nazywa Tymowski w uroczystym wokatywie) za jego „gorące i niezachwiane przywiązanie do tronu”, oraz dziękuje mu, „za znane osobisto do Mnie (do cesarza Aleksandra) przywiązanie”.

Warszawa, 13 grudnia. Dzienn. Powsz. ogłasza, że wielki książę namiestnik, w skutku prośby Walentego Zawadzkiego, z miasta Pyzdry gubernii warszawskiej pochodzącego, który w roku 1843 wyszedł za granicę i obecnie w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki przebywa, dozwolił mu wraz z 16-letnim synem powrócić do Królestwa Polskiego.

Tenże dziennik donosi w części urzędowej, że ogólne przepisy co do nadzoru nad drukarniami i litografiami, uznano za potrzebne rozciągnąć, „z powodu pewnych względów”, a na fotograficzne także zakłady. Owo nieocenione: „z powodu pewnych względów”, może posłużyć za wzór niedościgniony zwięzłości a zarazem jasności, dla wszystkich układaczy motywów prawodawczych.

— W Krakowskim Czasie nowy od dni kilku występuje korespondent z Warszawy. Zaczyna on pierwszy swój list, datowany z dnia 7 grudnia taką trafną charakterystyką arcytrudnego położenia korespondentów warszawskich do dzienników polskich, które po za granicami Kongressówki wychodzą:

„Rozpoczynając pracę moją, wspomnieć powinienem o trudnościach, z jakimi ma do walczenia korespondent z Warszawy. Tajemnica pokrywa działania rządu, tajemnica zalega nad całym narodem i jak zwykle w takich razach bywa, mnóstwo niepewnych pogłosek i wieści krąży po kraju. Prawdę tych pogłosek trudno sprawdzić, trudno też jest korespondentowi orientować się w tym chaosie niepewnych wieści. Z drugiej strony rząd tutejszy obawiając się jawności, okazuje wiele drażliwości oraz niepokoju przy najmniejszym odchyleniu zasłony, za którą zawsze chowa się i swoje czynności, i dla tego przesładuje ludzi, którzy zdobywają się na odwagę wypowiedzenia mu prawdy i doniesienia o stanie kraju. Trudność więc w odkryciu jedynie pewnych źródeł, mających się stać lub stawających się faktów i zagrożone położenie korespondenta: oto są przeszkody, których usuwanie wymaga odwagi, pracy, wielkiej ogledności, sumiennosci i zarazem bystrości spostrzegacza. Nie łatwo zdobyć się na to wszystko, nie łatwo też jest wywiązać się z obowiązku korespondenta z Warszawy.”

Po takim wstępie mówi o strasznym wzburzeniu, które bilska branka w całym kraju wywołuje; dalej o otwarciu szkoły głównej, o której w ogóle wyraża się z wielką i w Czasie niezwykłą dotąd przychylnością i zajęciem. Następnie taką podaje klasyfikację, wedle stanu owych 66 obwinionych o spiski, których sąd wojenny w tej chwili sądzi: z ogólnej liczby 66, jest: 11 pochodzenia szlacheckiego; 5 szlachty niewylegitymowanej; 38 mieszczan; 12 stanu gminnego. W końcu powiada:

„Oskarżonym dodano 6 obrońców; protokoły, nie wiadomo czy wszystkie, pozwolili przejrzeć tylko w mieszkaniu generała Kornilowicza, który ma być prezesem sądu, niektórym obrońcom pozwolono widzieć klientów, dwudziestu z nich z powodu braku miejsca w cytadeli, przenieśli do więzienia kryminalnego na Pawiej ulicy. Większa liczba oskarżonych składa się z rzemieślników obwinionych o składanie przysięgi: są to ludzie prości, uczciwi, młodzi i zupełnie niewinni. Sąd podobno ma się rozpocząć 9go czy 10go grudnia. Mówią, że wyroki są już naprzód wiadome.

„W tym czasie przez radę administracyjną wydaną została instrukcja dla władz administracyjno-policyjnych zatwierdzona przez W. Ks. Konstantego, zawierająca przepisy postępowania w razie manifestacji tam gdzie stan obłąkania nominalnie został zniesiony. Instrukcja ta jest wielce surową i przepisuje postępowanie na wypadek zbiegowiska, śpiewów w kościele, rozszerzenia emblematów narodowych, noszenie ubiorów narodowych itp. Władze mają aresztować, a namiestnik sam decyduje o oddaniu pod sąd. Instrukcja ta w rzeczy samej nie zmienia w teraźniejszym położeniu kraju, tylko utrwała system arbitralności i gwałtów. Dowodzi ona prócz tego, że rząd nie zamierza zmienić systemu, którego dotąd w zarządzie krajem trzymał się. Po otrzymaniu kopii, obszerniejsze podam szczegóły. Taką samą instrukcją z rozkazu naczelnika cywilnego rządu napisał dla sądów p. Kamionowski. Nie podzielał i nie uznawał ją za właściwą p. Dembowski i dla tego podał się do dymisji, którą i otrzymał. Taką instrukcją piszą dla żandarmerii konnych i pieszych.

„Wieści o zmianie osób w zarządzie komisji rządowych dotąd obiegają, mówią o zmianie tytułów głównych dyrektorów na tytuły ministrów. Mówią też i o nominacji na biskupa plockiego ks. Popiela, i o nominacji na biskupa augustowskiego

ks. Konstantego Zubieńskiego. Obie te nominacje nie będą dobrane przyjęte u publiczności. Ks. Rzewuski ma zostać biskupem sufraganiem dycezyi warszawskiej. W przeszłą niedzielę był bal u W. Księcia, na którym pomimo adwentu tańczyło kilku nastu młodych urzędników Polaków i kilku młodzieńców z rodzin arystokratycznych. Nazwiska ich jak i pań tańczących powtarzane są w mieście. Zresztą nic nowego.”

* **Wilno, 6 grudnia.** Musicie już wiedzieć o awanturze zaślęj w Mińsku litewskim na wyborach. Opowiem wam jednak jak do nas doszły wieści (nb. autentyczne). Przed otwarciem sejmików w Mińsku, obywatele na zjeździe prywatnym w Wilnie uchwalili podanie adresu tej samej treści, co adres obywateli podolskich. Gdy przyszło do wyborów, adres był już gotowy i władza o nim wiedziała. Kiedy tracono czas na naradach, tymczasem gubernator miński Kożewnikow przywołał marszałka gubernialnego Łappę i okazał mu konfidenconalny list ministra spraw wewnętrznych, gdzie powiedzianem było, że podanie adresu poczytywanem zostanie za przestępstwo. Poszły znowu narady i o mało nie stało na tem, że miano tego listu nieuwzględnić. Gubernator widząc, że taki obrot biorą rzeczy, wystósował do marszałka gubernialnego odezwę już urzędową tej samej treści, co list ów konfidenconalny. Narady poszły znowu, były dosyć burzliwe, lecz większość była za niepodawaniem adresu, ponieważ prawo wyborcze paragrafem jakimś daje gubernatorowi możność wtrącania się w sprawę. Niepoważono się wykroczyć z drogi legalnej, i ztąd poszło cofnięcie się prawie wszystkich, bo za adresem bezpośrednim było zaledwie trzydziestu kilku. Gdy tak rzeczy stały, jedni chcieli, ażeby adres napisany i podpisany złożyć wręce nowemu mającemu się wybrać marszałkowi dla wręczenia go cesarzowi w chwili właściwej; drudzy byli za wpisaniem treści adresu do protokołu, podpisaniem go in pleno i poprzestaniem na tem. Ci ostatni byli górą. Treść adresu została wpisana do protokołu i podpisana niemal przez wszystkich obradujących. Gdy to się stało, gubernator miński, po skomunikowaniu się z generałgubernatorem Nazimowem przez telegraf, rozwiązał wybory. Prócz kilku drobnych spraw ekonomicznych, reszta w zupełności pozostała niezałatwioną, a zwłaszcza wybór urzędników. Powiadają, że protokół, o którym mowa, będzie miał tę doniosłość, że sam adres; tego nie wiem, ale ludzie gorętsi zarzucają obywatelstwu mińskiemu brak energii.

ROSYA.

Petersburg, 13 grudnia. Journ. de s. Pet. odpowiada na artykuł paryjskiej France, że Rosya pierwsza w sprawie greckiej przyjęła stanowisko traktatów i protokołu z r. 1830. Nie postawiono na pierwszym planie kandydata rosyjskiego. Kiedy instynkt publiczny wymienił pewne nazwiska, Rosya oświadczyła że żadnego nie podała kandydata. Rosya na Wschodzie zajęta jest własnymi interesami i sympatjami. Pragnie tamże spokoju, polegającego na zgodzeniu namietności i interesów. Obecnie Rosya zaleca zgodę wpływów europejskich.

— W jednym z ostatnich paryskich listów do Czasu spotykamy taką zmianę o dość niejasnym dotąd zbuntowaniu się jednego szwadronu ułanów gwardyi petersburskiej:

„Wiadomości z Petersburga otrzymane nie wielkie znaczenie i szepuły rozmiar nadają buntowi szwadronu ułanów gwardyi, o którym wczorajsza depesza wieczorna wzmiankowała. Szwadron ten miał się zbuntować z powodu nie wypłaconego mu wynagrodzenia za nowe mundury, których w tym roku nie otrzymał. W Petershofie odbywała się uczta wojskowa, na której znajdował się także generał Wołków dowódca pułku ułanów gwardyi. Wśród uczty dano mu znać, że szwadron cały z jego pułku z samych żołnierzy złożony, przybył z Petersburga i żąda z nim mówić. Stał przed nim generał, a wysłuchawszy domagania się swych podwładnych rozkazał im wrócić do koszar. Roskazowi temu nie okazali się posłusznymi zbuntowani. wszelkie przełożenia nadaremne były, musiano wezwać zbrojnej pomocy dla odprowadzenia krnąbrnych do Petersburga. Uwięzieni, poddani śledztwu, sądzeni i kara i zapewne będą podług surowości praw wojskowych. To uchybie nie przeciw karności w prostych żołnierzach, to niezwykle domaganie się tego co im prawnie należy, jest naderwzajemnym jawiskiem w wojsku rosyjskiem, i dowodem, że rozprzeżenie panujące w całym państwie a razem poczucie prawa, zakradać się zaczyna nawet do armii.”

FRANCYA

Paryż, 10 grudnia. Opinion nationale zamieszcza temi dniami artykuł dowodzący, że rząd francuski znajduje się teraz całkowicie pod wpływem stronnictwa klerykalnego. Artykuł ten ściągnął na dziennik piorunujące napomnienie ministra za to że się ważył wykrzywiać liberalne zamiary rządu. Jeden z oficerów dworskich podsunął ów artykuł cesarzowej, która przeczytawszy go wpadła w wielki gniew i pobięła do cesarza ze skargą. Cesarz wniósł sprawę tę na radzie ministrów, gdzie Drouin de Lhuys oświadczył, że nie potrafi utrzymać polityki w obecnym kierunku, jeśli dzienniki z takimi artykułami rozpisywać się będą; pan Walewski naturalnie popierał go z zapalem. Persigny i Rouher bronili zaczepionego dziennika, wystawując, że spowodowanym został do tego artykułu przez zaczepki dziennika la France, ale wymowa ich na nic się nie zdała: postanowiono dać urzędowe napomnienie Opinion nationale, aby cesarzowa była zadowolona.

— W senacie hiszpańskim rozpoczęły się rozprawy nad wojną meksykańską. Generał Prim miał długą mowę, broniąc swego postępowania i odpeirając zaczepki wymierzzone przeciw niemu przez ministra Billaud na przeszłym posiedzeniu ciała prawodawczego francuskiego. Dzienniki paryskie donoszą wprawdzie, że prezydent Juarez coraz bardziej traci na wziętości u ludu, że Meksyk nie może się już długo bronić, że generała Forey w Orizabie witano z największym zapalem. Dzienniki te sądzą, że będzie można około 15 t. m. uderzyć na Pueblę i w początku stycznia wkroczyć do miasta stołecznego; tymczasem doniesienia prywatne twierdzą, że Francuzi muszą niesłychane przezwyciężyć trudności i że tego nie zdołają bez

nowych posiłków. W istocie mówią już w Paryżu o wysłaniu świeżych 10,000 ludzi, po większej części konnicy. Morning Post w jednym z ostatnich swoich numerów cieszy się tą myślą, że Francuzi już od dawna wyrzekli się w Meksyku zamiaru nadania temu krajowi króla europejskiego, lub utworzenia tamże jakiego rządu na sposób europejski; twierdzi że Meksykanie sami tylko powinni rozstrzygnąć przyszły swój los; los ten jest jeszcze mgłą zakryty, ale to więcej niż pewno, że Anglia nie myśli bynajmniej o ponowieniu pierwszego londyńskiego układu. Morning Post oświadcza wreszcie, że z największą radością powita ów dzień w którym pokój przywróconym zostanie w Meksyku, a wojsko francuskie ztamtąd wracać zacznie.

— Z powodu ostatniej uroczystości poświęcenia bulwarki księcia Eugeniusza wysiliła policja podobno cały swój dowód na to, aby zabezpieczyć cesarza od zamachu. Na kilka dni przedtem oddalono ze stolicy mnóstwo cudzoziemców podejrzanych, na ulicach, któremi cesarz przejeżdżał zajęto wszystkie domy, które budują, po rogach i na skrajach porostawiano przebranych agentów, słowem niczego nie zaniedbano, żeby usunąć wszystko podejrzenie.

— Mówią o bliskim powstaniu drugiego reakcyjnego pisma, rodzonej siostry la France, które będzie miało tytuł l'Echo de la presse; redaktorem jego ma zostać osławiony i znany ze swej złej wiary człowiek Granier de Cassagnac.

WŁOCHY.

Turyń, 10 grudnia. Nowo mianowani ministrowie Manna i Amari przybyli wczoraj do Turynu i dziś złożyli przed królem przysięgę jako ministrowie.

— Główną osobą nowego ministerium włoskiego, o którego stanowczym składzie donosiliśmy przed kilku dniami, jest Farini. Jest on gorącym stronnikiem zjednoczenia Włoch i przeprowadził przez kilkana laty przyłączenie emiliańskiej prowincji; co do zewnętrznych stosunków, jest stronnikiem przymierza francuskiego i dobrze jest widzianym w Paryżu. Nienależąc do zupełnych stronników polityki Ratazkiego, był z nim w dość przyjaznych stosunkach, a w ostatnich czasach toczyły się nawet układy, aby wszedł do gabinetu Ratazkiego. W czasie przesilenia ministerialnego był pośrednikiem między stronnictwami w sejmie, gdzie reprezentuje odcień środka. Minghetti, Peruzzi i Pasolini są również gorliwymi poplecznikami zjednoczenia Włoch i wszyscy trzej, a szczególnie dwaj ostatni dobrze widziani w Anglii; utrzymują, że zanim Wiktor Emanuel zgodził się na ich wejście do gabinetu, dali pewne przyrzeczenia co do polityki zagranicznej i szanowania przymierza z Francją. Szczególniej wejściu Minghetti do gabinetu miał się król opierać. Pasolini pochodzi z Ravy i był syndykiem podczas wojny włoskiej, a po bitwie pod Magentą, jako reprezentant miasta żądał od delegata pańskiego zdania władzy. W ogóle ministerium ma polityczny charakter i nie jest czysto administracyjnym, a dzienniki włoskie uważają je za złożone z ludzi zdolnych; między innymi chwala p. Menabrea jako zdolnego administratora robót publicznych, Pisanelego jako biegłego prawnika. Nie wiadomo jednak, czy co do wyższej politycznej zdolności wyrównają wszyscy Ratazemu. Co się tyczy prowincji, z których pochodzi Farini i Minghetti są z Emilii, Ricci Genueńczyk, Manabrea Sabaudczyk, Peruzzi przyjaciel Ricasolego Florentczyk, Pasolini z Romanii, Amari z Sycylii, Pisaneli z Neapolu.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 15 grudnia. Powiadają za rzeczą pewną że w wiadomości tajnego stowarzyszenia tutejszych gimnazystów, po przesłuchaniach ze strony zwierzchności szkolnej na rekwizycję rejencyjnej rady szkolnej, rozpoczęły się sądowe onychże przesłuchania na rekwizycję prokuratora. Przesłuchania te, któremi kieruje rada sądu powiatowego Gross, noszą dotąd charakter przedwstępny i dopiero na podstawie spisanych tym sposobem protokołów ma nastąpić decyzja ostateczna prokuratora, czy i jaki zrobić wniosek o porządkowe śledztwo i postępowanie sądowe.

— Posener Ztg., Augsb. Allg. Ztg. a za nimi wszystkie inne małe gazety niemieckie opowiadają mniej lub więcej obszernie o jakiejś nieprawdopodobnej historii z naszego powiatu śremskiego. Prezydent tamtejszego sądu p. Hartmann, podobno oficer landwery, miał się z okoliczności sporu o język polski w sądzie przysięgłych (p. Hartmann jest, jak wiadomo, zdania, że przysięgli polscy żadnego osobnego nie mają prawa do swego ojczystego języka) niegrzecznie naprzeciw tym przysięgłym wyrazić, w skutek czego jeden z nich, pan Wilkoniński, był oficer wojsk pruskich, wyzwał go na pojedynek, którego p. Hartmann przyjął się jakoby waha. Historia ta, o której dla tego tylko wspomniamy, że wszystkie niemieckie gazety o niej trąbią, ztąd nieprawdopodobną nam się widzi, że oczywiście gdyby prawdziwą była mogłaby być tylko z woli jednej ze stron interesowanych przejętą wiadomością publiczną przed swem zakończeniem na polu poufności. Otóż p. Wilkoniński nie będzie przecież sam siebie do gazet denuncyował; a o p. Hartmanie, jako oficerze landwery, podobnie przypuszczamy w żaden sposób nie można, iżby chciał publicystycznym manewrem rozbroić przeciwnika którego obraził. A więc nie pozostaje nam, jak tylko przyjąć, że ktoś zmyślił całą historię dla ubliżenia panu Hartmanowi i zmistyfikował poznańską gazetę niemiecką, a za nią całą dziennikarstwo niemieckie.

— Od wczoraj miasto nasze się ożywia przybywającymi z prowincyi obywatelami, którzy już w sprawie przedsięwzięcia pod firmą Biński, Chłapowski, Plater et Comp (dawniej Tellus) pragną się porozumieć już też w walnych zebraniach Tow. rolniczych i publicznego posiedzenia Tow. naukowego pozn., które się jutro i pojutrze odbędą wezmą udział.

— Wczorajszy koncert panny L. Giry odbył się w obec licznej i o ile nam się zdawało, powszechnie zadowolonej publiczności, która w gestych oklaskach znalazła wyraz. Uwagi nasze o talencie znakomitej artystki i świetnych jej zaletach po pierwszym jej wystąpieniu skreślone, tylko potwierdzić możemy.

— W zeszły piątek z rana znaleziono dwóch młodzieńców w łóżku uduszonych gazem z węgla kamiennych. Staraniem zwolanych lekarzy udało się jednego z nich, syna tutaj zamieszkałego p. Zakrzewskiego do życia przyprowadzić, drugiego zaś, młodego Radoszewskiego, nie udało dociec. Jak słyszymy, podobno i pierwszy życia wczoraj dokonał. Nieszczęście to niechaj będzie przestroga, ażeby węglem kamiennym mieszkani swa ogrzewający, nie zamykali klap rur pieców, zwłaszcza na noc. Węgiel kamienny, jeżeli piec nie jest szczelnie zamknięty, pozostawia nawet po swem wypaleniu gaz, który jeżeli do komina ułotni się nie może, rozchodzi się po pokoju i napełnia zabijającą atmosferą.

Bydgoszcz, 13 grudnia. W dniu 4 b. m. odbyto w Bydgoszczy pierwszą próbę jazdy lokomotywą drożną, do której przyczepiony był napełniony węglami wóz i dwie powózki z osobami.

Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.

Szatni Towarzystwa św. Wincen- tego à Paulo

Wędo od dobroczyńców miejscowych: Od
— P. K. — P. R. — P. G. — P. M. —
— P. P. — P. B. — P. N. N. — z Kółka
Bazarze. P. S. — P. N. N. — P. W. Od
roczniców zamiejscowych. Z pod Miejskiej
ki. — Od P. H. z pod Dolska. — N. N.
brzyzy. — A. C. z pod Miejskiej Górki.
Zyczymy tym pamiętnym o ubogich dobro-
pom serdeczne **Bóg zapłać!** i prosimy ich,
i nadal o tych pamiętali, którzy jedną tyl-
siernięgą swe ciało okryć mogą, a swe dzie-
pół nagię Opatrzności Boskiej i ludziom
rego serca polecają. Oby nadchodząca
złodka łzom radości przyswiecała, i wdzię-
kości ku szlachetnym ich dobroczyńcom, któ-
by najmniejszym datkiem stariej odzieży i
wia dzielić się zechcieli z rodzinami ubo-
mi, oby rodzice zamożni, wesołym sercem
ujący swe dzieci, do nich się uśmiechające,
męli w takiej chwili na tyle smutnych ojców
atek, wdów i sierót, których serca boleją, że
od obecnego zimna i mrozu żadną sta-
zną swych dzieci nie są w stanie opatrzyć.
Wszelkie łaskawe ofiary przyjmujemy do
sekretarza naszego p. Tytusa Daszkiewicza
omu pod opieką Matki Boskiej, przy ulicy
arskiej Nr. 5.

miejszcowa Towarzystwa św. Wincen-
tego à Paulo w Poznaniu. (3993)

Zgromadzenie Towarzystwa Pomocy Nau-
nej z powiatu Wrzesińskiego odbędzie się
w hotelu Bazarowym dnia 20
dnia o godz. 11tej. (3891)

Tymj kilku, złego serca i skażonej duszy,
rzy lichą zemstą wywierając, rozgłaszają
untują lud; niech wiedzą, że stara to piosn-
i prawiludzie dawno mię na takie niedowa-
ne postępowanie z ich strony przygotowali.
Pempowo, dnia 11 grudnia 1862.

(4000) Książd **Marcinkowski.**

W przypadkowym zupełnie przejeździe
przez Raszków musiałem mimo woli
wie wziąć udział w nczcie, wyprawionej
hodzącemu do Poznania landratowi p. Woc-
mu, z czego w bliższych i dalszych moich
licach powstała wieść, ubliżająca mi w spo-
najniegdniejszy, jakobym tamże występo-
był w charakterze wysłannika i reprezen-
ta moich współziemi. Jak najuroczyściej
testuję przeciw takiemu przypuszczeniu,
nadczając, że udział ten mój w uczcie był,
się rzekło, zupełnie przypadkowym i że
się skłonił nie względ na interes mój własny
osoby trzeci, której tu wymieniam nie go-
mi się. Że tak było w istocie, dowodzi tego
lepiej ta okoliczność, że nie byłem w nie-
dnem w takich razach ubraniu i że nie cze-
ce końca uczty pospieszylem do domu.
Słów te pare wystarczy zapewne dla ludzi
wój woli, znających mój żywot 70 letni, za-
nie skalany prywatą, a tém mniej czy-
na naganę zasługującym; w obec zaś lu-
złej woli, pocieszam się mówiąc z dawnym
mianinem „Mea mihi conscientia pluris est
um omnium sermo“.

Z Kwiatkowa, dnia 20 listopada 1862.
(1) **Czyrner.**

Dobrze tresowany wyżeł w II polu jest
y placu Bernardyńskim w Poznaniu Nr. 6.
abycia. (4003)

Najnowsze kolorowe koszule myśliwskie, kamizelki, gatki, szkarpetki,
indy na żoładek, ciepłiki na kolana, jedwabne, wełniane i wigoniowe w najwię-
zym doborze po jak najtańszych cenach u

(3997)

En gros i en détail.

Po raz pierwszy

odwiedza podpisany tutejszy jarmark Bożego-narodzenia wraz ze swym obfitym składem
bizuteryi, polecając go swym szanownym odbiorcom i towarzyszą handlowym, tudzież
wysokiej szlachcie i szanownej publiczności, po rzetelnych cenach jako **zupełnie
nowy.** Napięknijęz drobiazgi z drzewa i kruszczu, stalowe łańcuszki do zegarków,
obraczki do krawatek w 50 najmięj deseniach, pudełka do tytoniu, cygarów, cukru, re-
kawiczek, z kości słoniowej, wykładane perłową macią lub srebrem; pasy, szelki, naj-
lepsze bregetowskie kluczyki do zegarków, obraczkę, medaliony, broszki, koleczyki i t. d.
w double playne lub talmi, naramienniki, kolie w największym doborze, czarne łańcu-
szki do zegarków krótkie i długie z Jett i węgla kamiennego.

Okulary wszelkich numerów i gatunków, te atoli tylko hurtowo, fotografie mi-
kroskopijne itd. itd.

H. Fromm,

(3982)

ukosem naprzeciwko handlu winnego p. Goldenringa.

En gros i en détail.

Ankcyja kotła piwowarskiego.

Z polecenia tutajszego sądu pow. sprzeda-
wać będe drogą licytacji za gotówkę w **czwar-
tek dnia 18 grudnia r.b.** przed połud. o godz. 11,
w bramie pod Nr. 29 ulicy Wałowej
**wielki koprowy kocioł piwo-
warski.**

Zobel,

(4002) król. komisarz aukcyjny.

Une institutrice qui enseigne le français,
l'allemand et l'anglais cherche à se placer par
l'entremise de Me L. Stöbisch Berlin Lukaner-
strasse 7. (3991)

Praktyczny nauczyciel prywatny, Polak,

mogący siedmioletniego chłopca przygotować
do kwarty gimnazjalnej, znajdzie natychmiast
miejsce. Gdyby nauczyciel Biliński z Żer-
kowa zechciał przyjąć rzeczoną posadę, niech
się w przeciagu tygodnia zgłosi piśmiennie lub
ustnie do eksp. pisma niniejszego. [3942]

Wypożyczenie kapitału.

60,000 tal.

ma się wypożyczyć na dobra rycerskie bezpo-
średnio za listami zastawnymi lub też we wy-
sokości ceny szacunkowej dóbr, bądź to w dwóch
lub té trzech równych częściach, albo wreszcie
całkowicie. Osoby reflektujące na to, dowiedzą
się szczegółów pod adresem P. K. S. poste re-
stante fr. Wrocław. [3931]

Koncert pożegnalny

N. BIERNACKIEGO

odbędzie się
w **środe dnia 17 grudnia r. b.**
w Bazarze.

Biletów po **jednym talarze** dostać można w księgarniach pp. [Bote i Bock,
Zupańskiego i Merzbacha. [3988]

Mylnie rozszerzona wiadomość, jakobym mój sklep bla-
watny przeniósł do innego lokalu, lub też jakobym tutaj dru-
gi sklep otworzył, znicwała mnie do łaskawego oznajmienia, że
mój sklep jak dawniej, tak teraz tylko na

Olawskiej ulicy No. 5 i 6 „pod Nadzieją“

się znajduje, przyczem upraszam uprzejmie mój firmy z podo-
bnie brzmieniem nie przemieniać.

ADOLF SACHS

[3300]

w Wrocławiu,
ulica Olawska No. 5 i 6 „pod Nadzieją.“

Polskie i węgierskie szamerunki, pasy, guziki itd.

po jak najtańszych cenach u

M. Zadka jun.

(3996)

ulica Nowa No. 4, obok Bazaru.

Upominki gwiazdkowe

z nowego i chińskiego srebra, platerowane, alfenidowe i brązowe poleca fabryka nowego srebra
i instytut galwaniczny

(3989)

G. Schoeneckera,

Garbary No. 16, narożnik ulicy Wodnej.

Węgłe szlaskie kamienne

tak w wagonach jako też pojedynczo z składu i niemniej z odstawa w dom kupującego po naj-
tańszych cenach polecam.

[3930]

B. Niklas,

ulica Strzelecka No. 4.

Wielką wystawę Cukrów

poleca Cukiernia

(3966)

Albina Gruszczyńskiego.

Najnowsze kolorowe koszule myśliwskie, kamizelki, gatki, szkarpetki,
indy na żoładek, ciepłiki na kolana, jedwabne, wełniane i wigoniowe w najwię-
zym doborze po jak najtańszych cenach u

M. Zadka jun.

ulica Nowa No. 4, obok Bazaru.

Ogrodowego, który ma sobie zasługi wycią-
nąć z ogrodu, potrzebuje od 1 marca 1863
Rogaczewo pod Kościanem. Również od 1
marca służącego nieżonatogo [3993]

Magazyn ubiorów męskich S. BASCHA

ul. Nowa No. 4, obok Bazaru

poleca swój w najlepszych i najmodniej-
szych gatunkach licznie zaopatrzony skład
męskich ubiorów po najtańszych cenach.
Zamówienia będą wykonane jak naja-
kuratniej. [3998]

Polecam Szanownej publiczności i łaska-
wym względem swój skład towarów lokciowych
oraz wszelkich ubiorów gotowych damskich i
dla dzieci w gatunkach dobrych i pocenie umiar-
kowanej, oraz wszelkie obstarunki przyjmowane
będą. **W. Kostrzeński,**
ul. Wrocławska 9. [3994]

C. Preiss,

ul. Wrocławska No. 2, dawniej ul. Nowa,

poleca swój bogato zaopatrzony **skład** pie-
knych **towarów kruszczowych**
i stalonych po cenach umiarkowa-
nych. (4010)

Galicyjskie sieci

(świeży towar)

poleca **Juliusz Scheding,**
[3936] Poznań, Chwaliszewo przy moście.

**Brzozowego drzewa opalo-
wego I klasy, tudzież bukowego
drzewa użytkowego** dostać można u

Wd. B. Kantorowicz,

[3941] plac Bernardyński No. 4.

Koniczynę, nasiona i trawy
wszelkiego gatunku kupuje zawsze po cenach
najwyższych handel nasion

(4004) **S. Calvary.**

Do obstarunków

na nadchodzące święta poleca się Cukiernia
[3990] **Albina Gruszczyńskiego.**

Straburskie **pasztety truflowe**
z wątróbek gęsich, wędzonego i mary-
nowanego **łososia, ruladę z węg-
rza,** elbląskie **minogi, anchovy,**
wielkie **półgęski** rygenwaldzkie, bajorńskie
szynki, kiszkę szarlotenburgską, gutaj-
ską i brunświcką, prawdziwy holenderski „szwaj-
carski, parmezański i newszateński **sér** pole-
cają **W. F. Meyer i Sp.**
[4012] plac Wilhelmowski 2.

KONFITURY

suche, w pudełkach i pojedynczo, we wszelkich
gatunkach, poleca Cukiernia

Antoniego Pfütznera

[4014] Poznań, Stary Rynek No. 6.

Wielkie włoskie **kasztany,** słodkie
francuskie i tureckie **śliwki,** suszone wy-
prawne **jabłka,** suszone słodkie francuskie
gruszki, rzepe, teltowską i magdebur-
ską **kapustę** polecają (4011)

F. W. Meyer i Sp.,

plac Wilhelmowski nr. 2.



W czwartek
dnia 18 t. m. przybędę
pociągiem wieczornym
z transportem **krów i cieląt legu-
Noteckiego** do sprzedania i stanę
w hotelu Keilera.
[4008] **W. Hamann.**

plyn uzdrawiający
**li tylko prawdzi-
wy wyanlazku**
mojego.

wną nazwą są tylko na-
skuteczność nie ręczę.)

RESTITUTIONS- FLUID

(Inne fabrykaty pod ró-
śladowaniem, za których

Płyn ten leczy szybko i niechybnie splecenie barku, chromość nóg, wszelkie zwichnięcia,
jako to: krzyża, pęciny, p. zegubu i korony, dalej ochwat, rumatyzm, zapalenie kopyt, wyteżenie
ścięgaczy (guz ścięgaczowy), nagnioty, odparzenia, bądź to od siodła, chomąt lub półsorków,
wszelkie rany i oparzenia, nakoniec utrzymuje on konie i inne domowe zwierzęta, przy sile
i rzężności do najpóźniejszego ich wieku. Aby pomyłkom zapobiedz, zaopatruwa się ka-
żda flaszka w powyższą pieczęć, wignety i własnoręcznym podpisem moim. Cena całej
paki zaprawy (do 120 funtów) 11 tal., 1/2 paki 5 3/4 tal., 1/3 paki 4 tal. wraz z przepisem użycia.
Nabyć można w Poznaniu za pośrednictwem Pana **M. J. Kamińskiego,** handel płó-
cien w Bazarze, gdzie także bliższe wiadomości jako też i liczne świadectwa skuteczności, na za-
danie wydawane bywają. [3352]

Karól Simon, weterynarz hydropata, wynalazca Restitut-Fluidu.

